

STEFAN KRUSIŃSKI ur. 1928; Uniszowice



Tytuł fragmentu relacji	Krok od śmierci
Zakres terytorialny i czasowy	Uniszowice k. Lublina; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Uniszowice w okresie II wojny światowej, Żydzi, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata

Krok od śmierci

Strach to cały czas był, aby się Niemca zobaczyło gdzieś to już był strach. A był taki raz, ja żem poszedł do tego Moniusia, się tam bawiliśmy i ojciec przyszedł mój, bo chodził przecież też porozmawiać, bo nie mieli z nikim łączności, tylko z nami, a był śnieg, zima, słońce było takie czerwone. My wychodzimy z ojcem od tego domku tak niedaleko, no ile? Może 50 metrów a dwóch Niemców: „Halt. Hende Hoch”. Ojciec podniósł: „Podnoś ręce” – i obydwaj żeśmy podnieśli ręce, a ta pani mówi, jak zobaczyła: „Spojrzałam w okno – pozamieraliśmy, nie było mowy żeby się schować wtedy, koniec by był, gdyby weszli do domu”. Tylko oni nie wiem za czym, po polowaniu – na polowanie chodzili – czy co, kwaterowali w Konopnicy, przechodzili tylko, no i doszli do nas, coś tam mówili – ojciec nie rozumie nic, no to kazali iść – żeśmy poszli, widzieli, że to nie żadni partyzanci – no to takiego strachu tośmy mieli i oni mieli – oni widzieli też. To był krok od śmierci, moment, jak byli weszli do domu to oni nie byli schowani wtedy, bo mówi, że podrętwieli wszyscy jak zobaczyli, że my ręce w górę trzymamy. To jest tak jak... wcześniej można się schować, ale jak najdzie ten moment to nie wiadomo co człowiek może zrobić. Kłapa mogła gdzieś tam być, a ten szaflik tylko naciągnąć na tę dziurę, szybko można było to zrobić, ale nikt się nie spodziewał w tym czasie, wieczorem Niemcy? Jeszcze nie było ciemno, tylko słońce nad zachodem takie czerwone – pamiętam jak dziś, a Niemcy tak z górki we dwóch szli.

Data i miejsce nagrania	2007-10-17, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"